

Gazeta Samorządność

GAZETA BEZPŁATNA • nr 25 • kwiecień 2017 • ISSN 2299-7008 • www.mws.org.pl



W NUMERZE

Szkoła „wartości” czy szkoła „jakości”? W Piastowie dyskutowano o edukacji



23 marca w podwarszawskim Piastowie odbyła się debata dotycząca szans i zagrożeń reformy edukacji. Gospodarzem była Mazowiecka Wspólnota Samorządowa i miasto Piastów. W spotkaniu uczestniczyło blisko 100 osób. Było to kolejne ze spotkań dotyczących najistotniejszych problemów społecznych zorganizowanych przez MWS. **Str. 2**

Witaj szkoło, czyli jak podzielić lokalną społeczność

Temat reformy oświaty jest jednym z bardziej interesujących – i dla władz samorządowych, i dla samych mieszkańców. Niestety też bywa, że potrafi podzielić lokalną społeczność na tyle, że ta przestaje ze sobą współpracować. Tak jak stało się to w ostatnich tygodniach w gminie Chorzele. **Str. 4**

Stéphane Antiga trenerem ONICO AZS Politechnika Warszawska

Stéphane Antiga 5 kwietnia podpisał kontrakt trenerski z ONICO AZS Politechnika Warszawska. Będzie trenował warszawski zespół przez najbliższe dwa sezony. Na stanowisku zastąpił Jakuba Bednaruka który na ławce trenerskiej AZS spędził ostatnie siedem sezonów. **Str. 7**



Wczoraj Legionowo, jutro Nieporęt. Kto następny?

Warszawa metropolitalna według Prawa i Sprawiedliwości to Warszawa w jej obecnych granicach oraz 32 gminy ją otaczające. Obawiamy się, że stracimy wolność w podejmowaniu decyzji, wolność w wyborze burmistrza i radnych, boimy się, że to stracimy to wszystko co gwarantowała nam niezależność samorządów – tak o pomysle forsowanym przez ekipę rządzącą mówili dwa tygodnie temu mieszkańcy Legionowa. Swoją decyzją o pójściu do urn wyborczych i zdecydowanym sprzeciwem wobec próby narzucenia nowego porządku pokazali jasno, że nie chcą eksperymentowania z przyłączeniem do metropolii warszawskiej.

Pomysł na referendum w tej samej sprawie pojawił się również w Ożarowie, Raszynie i w Nieporęcie. Radni tej ostatniej miejscowości położonej w powiecie legionowskim, 25 kilometrów od centrum Warszawy (znanej jako ośrodek sportów wodnych i miejsce rekreacji dla warszawiaków) uznali, że pomysł posłów PiS jest sprzeczny z zasadami Europejskiej Karty Samorządu Lokalnego, która wymaga, aby tego typu zmiany były konsultowane z mieszkańcami, jako wyraz uznania podmiotowości wspólnot lokalnych. Dlatego 31 marca Rada Gminy Niepo-



ręt na sesji nadzwyczajnej zdecydowała o przeprowadzeniu 14 maja referendum gminnego. Mieszkańcy odpowiadają na pytanie: „Czy jest

Pan/Pani za tym, żeby m. st Warszawa, jako metropolitalna jednostka samorządu terytorialnego, objęła Gminę Nieporęt?”.

Uchwały o referendum w stolicy i w Podkowie Leśnej unieważnił wojewoda mazowiecki twierdząc, że zawierały błędy formalne. **JW**

Naród jest nadzieją

Rozmowa z Markiem Jurkiem, posłem do Parlamentu Europejskiego, byłym Marszałkiem Sejmu

– **Czas wiosny wiąże się nadzieją we wszystkich kulturach, a pora wielkanocna – w tych, które wyrastają z inspiracji chrześcijańskiej. Skąd jednak czerpać tę nadzieję, gdy w kraju mamy tak głębokie podziały?**

– Największą nadzieją jest sam nasz naród. Naród, który dał całemu chrześcijaństwu świętego Jana Pawła II. Przecież on nie tylko przekazywał, ale wcielał całą naszą tradycję. Polska corocznie daje Europie jedną czwartą nowych księży. My najbardziej – według oficjalnych statystyk – poczuwamy się do solidarności z narodami Europy wschodniej. Formacje prawicowe jedna po drugiej zawodzą, a wyborcy prawicy wytrwale popierają ideę państwa osadzonego w tradycji chrześcijańskiej i niepodległościowej, przeciwstawiając się kontr-

kulturze śmierci. Mylą się ci, którzy uważają, że Polakom potrzeba przewodniej siły, reprezentującej „świadomą grupę przywódczą” i instruujejącej przez telewizor bezwolne masy. Potrzeba nam jedynie wzmocnienia opinii publicznej i polityków, którzy chcą ją z szacunkiem reprezentować.

– **Nie nastroja jednak optymistycznie, że podziały na krajowej polityce przeniesione są na forum europejskie, co zdumiewa zagranicznych obserwatorów?**

– To działania bardzo nieprzemysłane, szczególnie w kontekście ich odbioru. Przecież polski liberalizm, którego najbardziej wyrazistym reprezentantem jest Donald Tusk – to tylko pochodna procesów dominujących w zachodniej Europie, i to znacznie łagod-



niejsza niż tam. A przecież z tym głównym nurtem zachodnioeuropejskiego liberalizmu nie słyszymy jakiejś wyraźnej polemiki. Tymczasem ani Platforma Obywatelska nie jest absolutnym złem, ani Prawo i Sprawiedliwość – absolutnym dobrem. A przede wszystkim walka PiS z PO nie jest żadną krucjatą, tylko zwykłą wyborczą walką lepszej i gorszej partii.

– **Jednak gdy władzę w kraju sprawuje jedna partia, zapowiada się jej walka ze środowiskami lokalnymi, samorządowymi. Skąd wzięła się ta niedobra tendencja?**

– To nie jedna partia wygrała wybory. W dzisiejszej większości dominuje jedna partia, PiS, ale sama nie wygrała wyborów. Bez zaangażowania Jarosława Gowina, który w prawyborach PO miał 20 % poparcia, nie byłoby większości bezwzględnej w Sejmie. Gdyby Gowin startował odrębnie jak w wyborach do PE, albo w ogóle oddzielnie – nie byłoby tej

Dokończenie na >>> **STR. 2**

Szkoła „wartości” czy szkoła „jakości”? W Piastowie dyskutowano o edukacji



23 marca w podwarszawskim Piastowie odbyła się debata dotycząca szans i zagrożeń reformy edukacji. Gospodarzem była Mazowiecka Wspólnota Samorządowa i miasto Piastów. W spotkaniu uczestniczyło blisko 100 osób. Było to kolejne ze spotkań dotyczących najistotniejszych problemów społecznych zorganizowanych przez MWS.

Konferencję rozpoczął gospodarz, burmistrz Piastowa Grzegorz Szuplewski. Podczas dyskusji jaka toczyła się w sali Domu Kultury przy ulicy Warszawskiej, uczestnicy zabierający głos poruszyli kwestię szkolnictwa branżowego, zmian dotyczących organizacji pracy przedszkoli i szkół podstawowych oraz zasad doskonalenia nauczycieli. Rozmawiano również o bieżących trudnościach związanych z uelastycznieniem przepisów w celu realiza-

cji skutecznej i efektywnej polityki kadrowej w związku z wygaszaniem gimnazjów.

Głównymi panelistami debaty byli między innymi sprawujący nadzór nad Biurem Edukacji w Urzędzie m. st. Warszawy wiceprezydent Włodzimierz Paszyński, zastępca burmistrza Dzielnicy Warszawa-Ochota Grzegorz Wysociki, przedstawiciel Mazowieckiego Kuratora Oświaty Andrzej Sosnowski.

Zdaniem wiceprezydenta Warszawy narzucona wszystkim reforma stwarza więcej zagrożeń niż szans, ponieważ skraca czas powszechnego kształcenia oraz obniża poziom jakości edukacji. Przeciwnego zdania był przedstawiciel Kuratorium, który stwierdził, że szybkie zmiany w oświacie były konieczne, ponieważ Polsce jest potrzebna – „szkoła wartości”. W wydarzeniu udział również

wzięli zaproszeni przedstawiciele jednostek samorządu terytorialnego, dyrektorzy szkół, osoby odpowiedzialne za zarządzanie zespołami oświatowymi na Mazowszu.

...

Konferencja zorganizowana przez MWS w Piastowie rozpoczęła cykl regionalnych konferencji na Mazowszu. Kolejne spotkania odbędą się m.in. w Radomiu (15.05.), Płocku, Ostrołęce, Ciechanowie, Radoszynie, Warszawie. Zapraszamy do śledzenia strony www.mws.org.pl, na bieżąco będziemy zamieszczali informację o konferencjach. Można też wysłać wiadomość na biuro@mws.org.pl o treści „Subskrypcja newslettera”, dopiszemy Państwa adres do naszej bazy i wszelkie wiadomości z życia MWS dostaną Państwo bezpośrednio na skrzynkę elektroniczną.

Naród jest nadzieją

Dokończenie ze >>> STR. 1

bezwzględnej większości. Oczywiście Prawica Rzeczypospolitej też poparła tę listę, mimo że PiS złamał umowę współpracy z nami. Uznaliśmy jednak za ważniejsze odsunięcie PO od władzy niż protesty wyborcze. Niestety, Jarosław Kaczyński nie kieruje się solidarnością, a jedynie wolą podporządkowania sobie wyborców prawicowych. Swej polityki nie uzgadnia z ich reprezentatywnymi przedstawicielami i już widać tego efekty w wielu reakcjach, od Ryszarda Bugaja po Kazimierza Michała Ujazdowskiego. Błędem była eskalacja konfliktu

wokół Trybunału Konstytucyjnego (należało jedynie zmienić bezprawne decyzje PO odnośnie dwóch sędziów i z klasą pokazać umiar i różnicę z PO jednocześnie). Zgubiliśmy szansę na wzmocnienie autorytetu tej instytucji, w sytuacji, gdy kadencje kolejnych sędziów, w tym Andrzeja Rzeplińskiego, i tak się kończyły. Szkoda, że wzorem dla rządzących nie stał się Donald Trump, który po objęciu amerykańskiej prezydentury zmiany w Sądzie Najwyższym wprowadza stopniowo, w sposób, którego nie sposób prawnie podważyć. Obecne próby wprowadzenia mechanicznych zmian w samorządzie są równie chy-

bione. Samorząd reprezentuje Polskę organiczną i oddolną, Polskę, która dokonała ogromnych zmian widocznych w wyglądzie naszych miast. To samorząd sprawia, że mówiąc językiem Norwida – jesteśmy nie tylko wielkim narodowym sztandarem, ale również rosnącym społeczeństwem. Samorządowi można stawiać zarzuty i można go zmieniać w wyborach. Z całą pewnością w samorządzie demokratyczne zmiany są łatwiejsze niż w partii PiS. I z całą pewnością partia, która teraz szturmem bierze instytucje, zarządy i Rady Nadzorcze, powinna z większym umiarem występować o roli arbitra bezinteresownej służby. Demontowanie Polski samorządnej byłoby wielkim błędem władzy i mam nadzieję, że go nie popełni.

ROZMAWIAŁ ŁUKASZ PERZYNA

„Mazowiecka...” w Chorzeliach!

Sieć regionalnych kół Mazowieckiej Wspólnoty Samorządowej ciągle pączkuje. W ostatnich tygodniach nowe koło zawiązało się w Chorzeliach (pow. przasnyski), na północnym skraju województwa. W tym 3-tysięcznym mieście od marca formalnie działa koło MWS zrzeszające grupę ludzi chcących wpływać na lokalną społeczność i jej rzeczywistość.



Na zaproszenie tego koła do Chorzeli na specjalny wykład przyjechał wiceprezes MWS Mariusz Ambroziak. W piątek, 10 marca, odbyła się tu dyskusja poświęcona możliwościom wpływu mieszkańców na władze samorządowe także poza okresem wyborczym.

W trakcie spotkania, w którym brało udział kilkudziesięciu mieszkańców gminy, Mariusz Ambroziak mocno akcentował konieczność znajdowania kompromisów i wypracowywania pól do dyskusji. Nawet jeśli bywa to utrudnione np. ze względu na niechęć do dialogu ze strony przedstawicieli władz. – Warto podejmować próby, ale i nie rezygnować ze swoich uprawnień obywatelskich – mówił Mariusz Ambroziak. – W końcu samorząd to my. Nie władze, ale wszyscy mieszkańcy danego terenu. To jest najlepsza legitymacja do tego, by zabierać głos w sprawach publicznych.

Wiceprezes MWS omówił także kilka instrumentów, które na co dzień dobrze sprawdzają się w demokracji obywatelskiej. – Warto przytoczyć choćby takie mechanizmy, jak wszelkiego typu organy doradcze: rady działalności pożytku publicznego, rady osiedlowe itd. To są miejsca aktywizacji różnych stron. W dużych miastach normą jest także obecność budżetu partycypacyjnego, którym zarządzają częściowo mieszkańcy. To oni sami wskazują, co najlepiej jest wyremontować czy wykonać. Odpowiednikiem tego mechanizmu jest fundusz sołecki na wsiach – wyliczał Mariusz Ambroziak.

Spotkanie trwało ok. półtorej godziny i było okazją porozmawiania o tym, jak ośmielać mieszkańców do podejmowania społecznych inicjatyw. Ożywiona dyskusja została przerwana... brakiem czasu. Zaproszony do Chorzeli gość miał jeszcze jedno spotkanie, co wymusiło wcześniejsze zakończenie minidebaty. Można jednak się spodziewać, że chorzelskie koło MWS nie poprzestanie na tym jednym wydarzeniu, a będzie to początek zwiększonej aktywności ludzi w tym rejonie Mazowsza.

Obecnie Mazowiecką Wspólnotę Samorządową w Chorzeliach reprezentują: Radosław Zakrzewski, Mateusz Piórkowski, Tobiasz Moszczyński, Robert Dańkowski, Dariusz Krysiak oraz Michał Wiśnicki. Mile widziane są jednak także nowe osoby.

MM



**Gazeta
Samorządność**

Samorządność Gazeta Mazowieckiej
Wspólnoty Samorządowej
Redaktor Naczelny Paweł Dąbrowski
p.dabrowski@mpgmedia.pl
Wydawca: MPGMedia
Ul. Cyprijska 2G, 02-761 Warszawa
Tel: 221191569

Biuro MWS
ul. Koszykowa 24 lok 12
00-553 Warszawa
biuro@mws.org.pl
www.mws.org.pl

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych
i nie gwarantuje ich publikacji.
Zastrzegamy sobie prawodokonywania skrótów
i korekty językowej.
Za informacje zawarte w reklamach
redakcja nie odpowiada.

Z Doktorem Sergiuszem Trzeciakiem autorem książki „Drzewo kampanii wyborczej” rozmawia Łukasz Perzyna

Konflikt nie służy nikomu



– Czy widzi Pan szanse na przełamanie głębokiego pęknięcia w życiu publicznym Polski, przybierającego – zdaniem wielu obserwatorów – formę podziału plemiennego?

– Wiele wskazuje raczej na to, że podział będzie się nasilał. Wypada sobie życzyć, żeby nie było gorzej.

– Co w tym wypadku oznacza słowo „gorzej”?

– Już można mówić o narastającym braku zaufania. Nie zamierzam jednak rysować czarnych scenariuszy, nie taka jest moja rola. Stan świadomości wydaje się taki, że aby powróciło wzajemne zaufanie, musiałaby nastąpić gwałtowna wymiana elit.

– Jeszcze niedawno szukano nowych elit w samorządach, lepiej ocenianych przez Polaków niż władza centralna, jak zaświadczały kolejne „Diagnozy

społeczne”. Tymczasem zapowiada nam się konflikt między centralną władzą a samorządami lokalnymi?

– Nie jestem przekonany, że przedstawiciele samorządów marzą o przejściu do polityki na poziomie krajowym. Dobrze radzą sobie jako burmistrzowie, wójtowie czy prezydenci miast. Ci z nich, którzy reprezentują partię – funkcjonują i tak w życiu politycznym. Niezależni zaś, w małych samorządach, chcą raczej, żeby partię im nie przeszkadzały. Propozycja, że w wyborach komitety lokalne nie będą mogły wystawiać kandydatów w oczywisty sposób godzi w te środowiska. Konflikt nie jest potrzebny samemu PiS. Co więcej, może rządzącym zaszkodzić, gdy odbije się rykoszetem. Samorządowcy nie wiedzą, do czego prowadzą propozycję, zapowiadane przez sejmową większość, nie znają szczegółów. Gdy istnieje wiele niewiadomych, pod-

szyca to konflikt. Przykładem zapowiadana zasada obowiązkowej dwukadencyjności. Spór nie jest nikomu potrzebny. Samorządowcy go nie chcą, a PiS na nim straci. Na razie PiS głosi, że tam, gdzie rządzą zasiedziały lokalne elity, mnożą się patologie...

– ...ale Misiewicz nie jest samorządowcem. Podobnie jak ministrowie z MON rozbijający służbowe samochody. Jerzy Buzek mówił niedawno podczas konferencji w Sali Kolumnowej Sejmu, że to nie samorząd jest źródłem patologii życia publicznego...

– Zaryzykowałbym nawet twierdzenie, że ludzie nie wkurza tak bardzo kwestia Trybunału Konstytucyjnego czy Krajowej Rady Sądownictwa. Denerwuje ich buta, arogancja i nepotyzm. W kwestii Misiewicza i podobnych zachowań sami politycy PiS w prywatnych rozmowach przyznają rację oponentom. Dzia-

ła jednak mechanizm samodestrukcji.

– Gdzie więc szukać optymistycznych prognoz? Nie powiemy przecież ludziom, że wiosna przyszła, a... będzie coraz gorzej?

– Od wielu lat mam nadzieję, że w polskiej polityce nastąpi zmiana pokoleniowa, której będzie towarzyszyć zmiana mentalności elit.

Problem stanowi dziś jednak fakt, że dokooptowane do istniejących struktur partyjnych młode pokolenie... przejmując złe zachowania starszych polityków. Nie wróżę żadnej rewolucji. Prawdopodobne wydaje się raczej po-

dobne odrzucenie dotychczasowych elit, jakie ma już miejsce w wielu krajach zachodnich. Chociaż nie wiemy, czy zwycięscy w tym wypadku „antysystemowcy” nie okażą się jeszcze gorsi niż obecne elity polityczne. Taki scenariusz – to przestroga dla elit, żeby nie obrzydzać ludziom polityki. W długoterminowym interesie głównych ugrupowań, PiS ani PO, wcale nie leży eskalowanie konfliktu. To może być dobra taktyka, ale nie długofalowa strategia. Wyborcy w pewnym momencie powiedzą: dość, już jesteśmy tym zmęczeni. Ten konflikt może wymknąć się spod kontroli obecnych liderów... Wtedy ten, kto dojdzie do władzy – skorzysta na mechanizmach, które obecnie i poprzednio rządzący wprowadzali. Wezmą mocne karty władzy i będą nimi grać dalej przeciwko poprzednikom...

Drodzy Czytelnicy!

Z okazji Świąt Wielkanocnych, czytelnikom gazety Samorządność, członkom i sympatykom Mazowieckiej Wspólnoty Samorządowej życzymy spokojnych, pogodnych, pełnych miłości i rodzinnego ciepła świąt. Zapraszamy wszystkich mieszkańców Województwa Mazowieckiego do współpracy, wspólnego działania na rzecz naszych „małych ojczyzn”. Nasze Stowarzyszenie działa nieprzerwanie od 2001 roku i jesteśmy obecni w wielu gminach, miastach na Mazowszu. Dane kontaktowe do naszych przedstawicieli znajdują Państwo na naszej stronie internetowej www.mws.org.pl/wladze-mws. Zapraszamy do kontaktu!

Wszelkie aktualne informacje z życia Wspólnoty znajdują Państwo na naszej stronie, ale zachęcamy również do zapisania się do naszego newslettera. Wystarczy wysłać emaila na adres biuro@mws.org.pl o treści „Subskrypcja newslettera”. Dopiszemy Państwa adres do naszej bazy i wszelkie wiadomości dostaną Państwo bezpośrednio na skrzynkę elektroniczną.

PAWEŁ DĄBROWSKI
REDAKTOR NACZELNY
GAZETA SAMORZĄDNOŚĆ

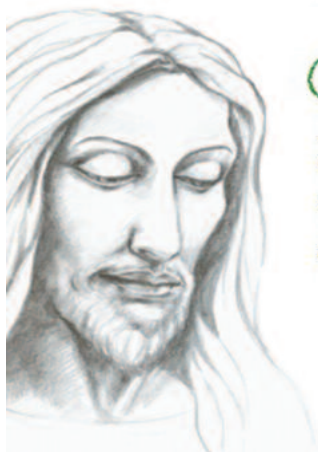


Uroczystości upamiętniające ofiary tragedii smoleńskiej w Grzybowie

W sobotę 8 kwietnia o godzinie 15 mieszkańcy Grzybowa i okolic (gmina Słubice, pow. plocki) uczcili pamięć ofiar katastrofy smoleńskiej. Organizatorem uroczystości było Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Ziemi Iłowskiej, Fundacja Św. Franciszka, Zespół Ludowy Grzybowianki, Mazowiecka Wspólnota Samorządowa.

Oprawę wojskową podczas uroczystości zapewniła Wojskowa Akademia Techniczna im. Jarosława Dąbrowskiego w Warszawie. Mieszkańcy Iłowa i organizatorzy podziękowali ks. proboszczowi Romanowi Batorskiemu za wspólną modlitwę w intencji ofiar i kolejny już udział w obchodach rocznicy smoleńskiej.

ogłoszenie



Chrystus Zmartwychwstał!

Z okazji świąt Wielkiej Nocy składamy najserdeczniejsze życzenia zdrowia, radości i pogody ducha!

Sekretariat Zarządu
Mazowieckiej Wspólnoty
Samorządowej



Witaj szkoło, czyli jak podzielić lokalną społeczność

Niewielkie, 3-tysięczne miasteczko na granicy województwa mazowieckiego stało się areną zmagania mieszkańców i samorządu terytorialnego. A wszystko za sprawą pomysłu burmistrza i rady, by utworzyć tutaj dwie szkoły podstawowe. Byłby to pierwszy przypadek w historii tej miejscowości, by istniały tu aż dwie podstawówki, mimo że dawniej notowano tu większą liczbę dzieci niż obecnie.

Wszystko to zaś dzięki możliwości, na którą samorządom pozwoliło nowe prawo oświatowe. Zmienione przepisy dały bowiem wolną rękę organom prowadzącym, co czynić z obecnymi gimnazjami: wygasić je, włączyć w struktury istniejących szkół czy stworzyć z nich nowe szkoły podstawowe. W Chorzeliach władze postanowiły skorzystać z tej trzeciej opcji. To jednak spotkało się ze sprzeciwem znacznej części mieszkańców.

Argumenty za i przeciw

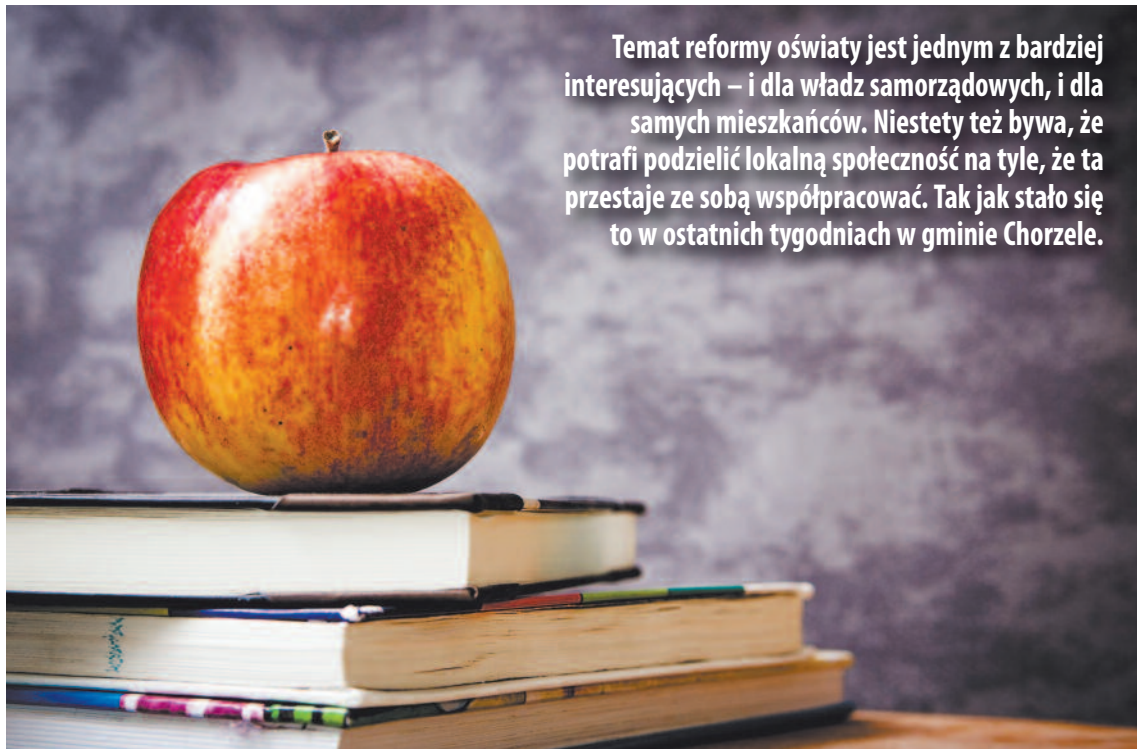
Burmistrz i chorzelska Rada Miejska, przynajmniej w większości, optują za rozwiązaniem „dwupodstawkowym”. Wśród najważniejszych argumentów wymienia się ochronę nauczycieli przed utratą miejsc pracy, zmniejszenie liczebności klas i ułatwienie pracy pedagogom w ich pracy wychowawczej. Nie bez znaczenia miały być też podpisy mieszkańców pod petycją o utworzenie dwóch szkół podstawowych. Łącznie w ciągu kilku dni zebrano ich 984, co jak na taką gminę jest wielkością znaczącą.

Obywatele na start!

Chorzelskie koło Mazowieckiej Wspólnoty Samorządowej chce zacząć swoją działalność społeczną od aktywizacji organizacji pozarządowych i grup nieformalnych, które działają na terenie tej gminy. Dlatego na koniec kwietnia planowane jest spotkanie, które ma doprowadzić do utworzenia Gminnej Rady Działalności Pożytku Publicznego.

- Dobrze jest działać wspólnie. Razem możemy więcej, dlatego chcemy to wdrożyć także w naszej gminie - zapowiadają członkowie chorzelskiego koła MWS. Ich pomysłem jest organizacja spotkania wszystkich organizacji z gminy, by w szerszym gronie wypracować właściwe rozwiązania na przyszłość. Najpierw dla samych organizacji, a potem także dla wszystkich mieszkańców gminy.

- Chorzeli to miejscowość niewielka, co jednak daje nam większe szanse na wspólne działanie - przekonują lokalni członkowie MWS. - Zdarza się, że jedna osoba działa w dwóch czy trzech organizacjach. Na przykład w jakiejś lokalnej jednostce OSP, w stowarzyszeniu czy regionalnym kole związku wędkar-



Temat reformy oświaty jest jednym z bardziej interesujących – i dla władz samorządowych, i dla samych mieszkańców. Niestety też bywa, że potrafi podzielić lokalną społeczność na tyle, że ta przestaje ze sobą współpracować. Tak jak stało się to w ostatnich tygodniach w gminie Chorzeli.

Inaczej jednak widzą to przeciwnicy zmian. Przede wszystkim rodzicom nie spodobał się podział obwodów szkolnych i postulat dzielenia na dzieci „miejskie” i „wiejskie”. Tak bowiem gmina chciała ustanowić obwody szkolne. Krytyce poddano także samą ideę tworzenia dwóch szkół. Jak się bowiem okazało, po podziale

niektóre klasy z dawnej szkoły podstawowej liczyłyby po 12-13 osób, podczas gdy w drugiej ze szkół byłyby dwa razy liczniejsze. Wreszcie powodem jest to, że obie szkoły znajdują się... tuż obok siebie. Są nawet połączone jednym korytarzem. Będzie to więc podział co najmniej sztuczny. Nie bez znaczenia były także koszty, które trzeba byłoby ponieść, żeby utworzyć obie szkoły. Każda bowiem ze szkół powinna być przystosowana do przyjęcia dzieci małych i dużych. Tymczasem obecna szkoła podstawowa nie dysponuje żadnym wyposażeniem klasopracowni dla klas siódmych czy ósmych, z kolei w gimnazjum nie ma ani jednej pomocy do nauczania początkowego. No i same podpisy pod rzekomą petycją okazały się grą na uczuciach części mieszkańców, którzy w sumie nie wiedzieli, co kryje się pod hasłem „brońmy szkoły”.

Samorząd stoi tyłem

Dyskusja o tym, jak w Chorzeliach mają wyglądać szkoły podstawowe, toczy się od początku lutego. Argumenty padają różne z obu stron. Najdziwniejsze w tym wszystkim okazało się jednak zachowanie Rady Miejskiej w Chorzeliach.

Kiedy po raz pierwszy padło hasło zorganizowania dwóch szkół podstawowych, radni obiecywali, że będą słuchać argumentów obu stron. Sam przewodniczący Rady zapowiedział organizację konsultacji i spotkań z obiema szkołami i radami rodziców. Na obietnicach się jednak skończyło. Wobec tego rodzice dzieci ze szkoły podstawowej, którzy nie zgadzali się z pomysłem podziału, sami zaproponowali spotkanie z udziałem radnych. Na pierwsze z nich przyszło ich jednak zaledwie troje „rajców”. Wobec tego rodzice poprosili o drugie spotkanie. W dniu jednak nowego zebrania

okazało się, że akurat tego dnia radni muszą koniecznie spotkać się na posiedzeniu komisji oświaty. Godzinę posiedzenia ustalono niemal identyczną jak ta wyznaczona przez rodziców! Zamiast więc dyskusji miało się odbyć wewnętrzne spotkanie zbulwersowanych rodziców.

Ci ostatni nie dali jednak za wygraną i sami przyszli na posiedzenie komisji oświatowej. Sala przystosowana dla 20-30 osób musiała przyjąć niemal stuosobową grupę mieszkańców. Cóż jednak z tego, skoro znaczna część radnych odmówiła opowiedzenia się po stronie normalnego dialogu. To doprowadziło mieszkańców do dużej frustracji i rozczarowania postawą osób wybranych do Rady.

Spór o personalia

Nie da się jednak ukryć, że w tym wszystkim jest drugie dno. W nieoficjalnych rozmowach nawet sami radni przyznawali, że prawdziwym powodem zawirowań wokół obu szkół były kwestie personalne. Pomiędzy burmistrza Chorzeli a dyrektorką obecnej szkoły podstawowej toczy się ostry spór. Dyrektorka zdążyła być już nawet usunięta ze swojego stanowiska przez burmistrza, lecz wojewoda tę decyzję unieważnił. Rodzice mówią wprost, że ich dzieci są wpłątane w rozgrywkę, które nie mają nic wspólnego z dobrem dzieci.

Prawdą jest też to, że nowe obwody szkolne w absurdalny sposób podzieliły Chorzeli. Zdarza się, że w konkretnych osiedlach dwie ulice należą do jednego obwodu, pozostałe zaś - do drugiego. Nikt nie może doszukać się logiki w tym podziale. Nie sposób ponadto dowiedzieć się kosztów wprowadzenia nowej reformy. Na pytania Rady Rodziców o wyliczenia wszystkich zmian gmina odpowiedziała, że ich jeszcze nie ma. Mimo to radni zdecydowali się już przyjąć nowy projekt obwodów szkolnych i prostą drogą zmierzają do utworzenia dwóch szkół. Wbrew stanowisku najbardziej zainteresowanych. Rodzice zdążyli już odwiedzić wojewodę i kuratorium. Liczą na to, że władze centralne zablokują całą reformę w Chorzeliach.

Pytanie więc tylko jest takie: gdzie w tym wszystkim jest dobro dziecka i dobro samorządu? A wszak zgodnie z ustawą samorząd - to wszyscy mieszkańcy danego regionu...

MM

ogłoszenie





**Na Święta
Zmartwychwstania Pańskiego**
życzymy
wiary, nadziei i miłości.
Niech we wszystkich domach
zagości prawdziwie rodzinna atmosfera.
Wesołego Alleluja!

Leszek Czarasty
Przewodniczący
Rady Miejskiej

Elżbieta Radwan
Burmistrz Wołomina

MM

Samorządowcy nie odrzucają dyskusji o zmianach, tylko dyktat

Kto sieje wiatr...

Samorząd to wspólnota. Konstytucja (art. 16) stanowi, że tworzy ją ogół mieszkańców. Wszyscy... Warto przypominać podstawowe pojęcia, gdy krajem rządzi jedna partia. Bo łaciński źródłosłów tego słowa (od pars – część) dobitnie wskazuje, że każda partia reprezentuje... tylko część obywateli.

Gdy parę lat temu z Mariuszem Ambroziakiem publikowaliśmy „Kraj odzyskiwany”, motywem przewodnim książki stała się ocena samorządów. Pośiłkując się „Diagnozą społeczną” wykazywaliśmy, że obywateli zadowolonych

z pracy władz lokalnych jest kilka razy więcej niż tych, którym podoba się funkcjonowanie Sejmu czy Senatu. Proporcje się nie zmieniły. Zmianie – i to wcale nie tej dobrej – uległo za to nastawienie władzy centralnej do samorządów.

Miejsce respektu (nawet SLD, początkowo przeciwne tej koncepcji, przystało w 2002 r. na bezpośredni wybór wójtów, burmistrzów i prezydentów miast) zajmuje pojmowanie samorządów jako zbioru posad do obsadzenia

przez karierowiczów z aparatu, zadymiarzy od miesięcznic i asystentów poselskich, których Włosi nazywają dosłownie portaborsa czyli (w wolnym tłumaczeniu) nosicielami teczek...

Powracają – bez konsultacji ze społecznościami lokalnymi – projekty metropolii warszawskiej, a także wydzielenia stolicy z Mazowsza czy ograniczenia możliwości pełnienia funkcji do dwóch kadencji. Nie są to sprawy ani tematy nowe. Dyskutowali o nich samorządowcy nie tylko w kampaniach wyborczych. Sprzeciw budzi zakulisowy sposób rodzenia się zmian i rozbrajająca szczerłość pisowskich posłów, przyznających, że nie czytali projektów, pod którymi się podpisali. Trudno się więc dziwić, że w lutowym sondażu CBOS ledwo 22 proc Polaków dobrze ocenia pracę posłów. Zaś pomysł, by kandydatów do samorządu wystawiały wyłącznie partie oznacza, że jego zwolennicy przyjmują perspektywę właścicieli Polski, a nie władzy jako służby dla dobra wspólnego.

Mazowsze z ponad pięcioma milionami mieszkańców, a więc wielkości Danii stało się województwem tak rozległym, bo domagali się tego sami mieszkańcy.

Z położonego daleko za Radomiem Lipska ślali do oddalonej o 153 kilometry stolicy petycje z wieloma tysiącami podpisów, że wolą być administracyjnie związani z Warszawą niż z którymś z mniej zamożnych centrów, chociaż do Lublina mają 80 km, do Kielc 93, nawet do Rzeszowa bliżej...

Historycznie granice zmieniały się wielokrotnie. Przed wojną województwo warszawskie obejmowało Łowicz, a Siedlce zaliczono do lubelskiego. Do 1975 r. osobno istniały województwo warszawskie i stolica jako miasto wydzielone. Potem reforma Edwarda Gierka wprowadziła maleńkie woj. stołeczne,

wiąząc równocześnie Grójec z Radomiem, a odległy od stolicy o 38 km Mińsk Mazowiecki z Siedlcami. Choć mieszkańcy Tuszcza codziennie dojeżdżali do pracy w Warszawie, województwo mieli w... Ostrołęce, a wojskową komendę uzupełnień w Wyszkowie.

Po wojnie wiele razy zmieniano też granice samej stolicy: w 1951 dołączono rozległe obszary wiejskie, których integracja zajęła kilkadziesiąt lat.

Zanim na Ursynowie wyrosły bloki, przez ćwierć wieku pasły się tam krowy. Przyłączano też osobne miasta: Rembertów (1957), Ursus (1977) i Wesołą (2002).

Sprzeczne ze sobą mapki metropolii warszawskiej budzą sprzeciw nie z powodu samej idei zmiany, ale arogancji, jaka towarzyszy ich rysowaniu – jedną szkicowano tak pospiesznie, aż zapomniano o Podkowie Leśnej. Przypomina to anegdoty o indolencji biurokracji socjalistycznej. Złośliwe komentarze PiS wobec mieszkańców Legionowa, którzy w referendum odrzucili metropolię pokazują, jak punkt widzenia zależy od punktu siedzenia – bo przecież trzy lata temu pisowcy kibicowali próbie odwołania tą samą drogą Hanny Gronkiewicz-Waltz z warszawskiego ratusza, dbając równocześnie, by towarzyszący demokratycznej akcji trud wzięli na swoje barki niezależni samorządowcy, aby nie nadwerżnąć przypadkiem sił partyjnego aparatu.

Nic o nas bez nas – podkreślają na licznych spotkaniach samorządowcy. Paradoksalnie, manewry władzy zamiast ich zastraszyć, sprawiły, że debatują jak nigdy często pomiędzy kampaniami wyborczymi.

To nie z samorządowcami kojarzy się dziś pirackie rajdy samochodami służbowymi i brylowanie młodych urzędników w nocnych klubach. To przywary władzy centralnej. Na wojnie z samorządami partia władzy nic nie zyska. Kto sieje wiatr, zbiera burzę. Perspektywa najbliższych wyborów samorządowych, niczym końskie okulary określa horyzont myślenia rządzących. Ale po tych lokalnych przyjdą kolejne wybory: parlamentarne. Rządzący muszą o tym pamiętać.

ŁUKASZ PERZYNA

ogłoszenie



Najlepsze życzenia radosnych Świąt Wielkonocnych, wypełnionych nadzieją i wiarą w sens życia, zdrowiem i spokojem. Pogody w sercu i radości płynącej ze Zmartwychwstania Pańskiego oraz wspaniałej atmosfery w gronie najbliższych, mokrego dyngusa oraz wszystkiego, co dobre i piękne... Wszelkich łask Bożych i wesołego Alleluja!

Burmistrz Wyszkowa
Grzegorz Nowosielski

Przewodnicząca Rady Miejskiej
Elżbieta Piórkowska

ogłoszenie



"Niech krzyż, który swoimi ramionami łączy niebo z ziemią i ludzi między sobą, rozrasta się na naszej ziemi w wielkie drzewa przynoszące owoce zbawienia."
Jan Paweł II

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych składamy wszystkim Mieszkańcom oraz Gościom odwiedzającym Powiat Warszawski Zachodni najserdeczniejsze życzenia. Dużo wiary, nadziei i błogosławieństwa Bożego, radosnego nastroju, serdecznych spotkań w gronie Rodziny i Przyjaciół. Smacznego jajka, mokrego Dyngusa, mnóstwa wiosennego słońca oraz uśmiechu.

Wesołego Alleluja życzą Rada i Zarząd Powiatu Warszawskiego Zachodniego



Dla kogo i jak zdobyć białe certyfikaty?

Białe certyfikaty, czyli świadectwa efektywności energetycznej, to dokumenty poświadczające zwiększenie efektywności energetycznej (zmniejszenie zużycia energii) w wyniku przeprowadzonej modernizacji.

Białe certyfikaty stanowią prawa majątkowe notowane na giełdzie (Towarowej Giełdzie Energii) i mające realną, dużą wartość pieniężną. Chętnie są kupowane przez inne firmy z branży energetycznej. Dzięki ich zakupowi firmy te nie muszą płacić tzw. „opłat zastępczych”, kar za korzystanie ze środowiska.

Podstawową regulacją świadectw efektywności energetycznej jest Ustawa o efektywności energetycznej z dnia 20.05.2016r.

DLA KOGO SĄ BIAŁE CERTYFIKATY?

O świadectwa efektywności energetycznej mogą się ubiegać podmioty, które z własnych funduszy zrealizowały lub planują zrealizować inwestycje zmniejszające zużycie energii. Jeśli już wcześniej uzyskaliśmy dofinansowanie z Unii Europejskiej albo z budżetu państwa to w większości przypadków nie możemy dodatkowo wystąpić o białe certyfikaty.

NA CO MOŻNA OTRZYMAĆ BIAŁE CERTYFIKATY?

Poniżej kilka przykładów przedsięwzięć zwiększających efektywność energetyczną, na które możemy otrzymać białe certyfikaty. Pełna lista dostępna jest w Obwieszczeniu Ministra Energii z dnia 23.11.2016r.

Białe certyfikaty możemy otrzymać za:



- Modernizacja lub wymiana instalacji centralnego ogrzewania,
- Doposażenie instalacji centralnego ogrzewania w zawory regulacyjne,
- Modernizacja lub wymiana instalacji ciepłej wody użytkowej,
- Modernizacja lub budowa nowego źródła ciepła, np. węzła cieplnego,
- Izolacja przewodów instalacji centralnego ogrzewania lub ciepłej wody,
- Ocieplenie ścian zewnętrznych, dachu, stropodachu,
- Modernizacja lub wymiana stolarki okiennej,
- Modernizacja opraw oświetleniowych lub źródeł światła i inne.

www.ekoprojekt.com

DO KIEDY MAMY TERMIN UBIEGANIA SIĘ O BIAŁE CERTYFIKATY?

W przypadku inwestycji już zrealizowanych wnioski o wydanie świadectwa należy składać do 30 września 2017 roku. Mowa tutaj o inwestycjach zrealizowanych od 1 stycznia 2014 do 30 września 2016 roku. Należy jednak wiedzieć, że nawet jeśli rozpoczęliśmy inwestycję wcześniej, jeszcze w 2013 roku, a końcowy protokół odbioru robót został podpisany po 1 stycznia 2014 roku, to możemy zwrócić się do Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki z wnioskiem o przyznanie białych certyfikatów.

W sytuacji gdy planujemy inwestycje podnoszące efektywność energetyczną, wniosków do Prezesa URE należy złożyć przed rozpoczęciem realizacji inwestycji. Otrzymamy wtedy z URE promesę, a sam biały certyfikat po zakończeniu robót. O białe certyfikaty na plano-

wane inwestycje możemy ubiegać się do połowy 2019 roku.

PROCEDURA UBIEGANIA SIĘ O BIAŁE CERTYFIKATY.

Procedura ubiegania się o świadectwa efektywności energetycznej jest dość skomplikowana i czasochłonna. Większość podmiotów, które może się o nie ubiegać rezygnuje z tego. Popyt na białe certyfikaty jest większy niż podaż, przez co wzrasta ich giełdowa wartość.

POMOC EKSPERTÓW FIRMY EKOPROJEKT

Ekspertzy firmy Ekoprojekt służą pomocą na każdym etapie ubiegania się o białe certyfikaty. Bezpłatnie dokonujemy analizy określającej czy wykonane lub planowane przez Państwa inwestycje kwalifikują się do ubiegania o białe

Procedura ubiegania się o białe certyfikaty



1. Inwestor lub podmiot przez niego upoważniony zgłasza do Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki (URE) wniosek o wydanie świadectwa efektywności energetycznej (białego certyfikatu) wraz z załączonym audytem efektywności energetycznej dla już wykonanego lub dopiero planowanego do realizacji przedsięwzięcia.



2. Prezes URE wydaje decyzję o przyznaniu świadectwa w terminie 45 dni od dnia złożenia wniosku lub w razie stwierdzenia braków we wniosku - niezwłocznie wzywa wnioskodawcę do ich uzupełnienia.



3. W przypadku inwestycji planowanych - inwestor realizuje zadeklarowane przedsięwzięcie, a następnie zawiadamia Prezesa URE o ukończeniu inwestycji w terminie 45 dni od dnia zakończenia realizacji i potwierdza zrealizowanie oszczędności audytem efektywności energetycznej (audyt nie może być wykonany przez tą samą osobę, co audyt wstępny). W przypadku inwestycji już zrealizowanych nie ma konieczności przedstawiania kolejnego audytu. Nie sporządza się audytu także w przypadku, gdy dla przedsięwzięcia zaplanowano osiągnięcie oszczędności energii finalnej w ilości nieprzekraczającej równowartości 100 ton oleju ekwiwalentnego średnio w ciągu roku.



4. Prezes URE potwierdza, że z wydanych świadectw przysługują prawa majątkowe zbywalne, które są towarami giełdowymi.



5. Inwestor lub podmiot przez niego upoważniony zgłasza świadectwa na giełdę w celu ich sprzedaży.



6. Inwestor lub podmiot przez niego upoważniony wydaje dyspozycję maklerowi przy jakim minimalnym kursie chce sprzedać posiadane świadectwa. Cena świadectw jest zmienna i podlega wahaniom jak na tradycyjnej giełdzie papierów wartościowych.



7. Przedsiębiorstwa energetyczne kupują świadectwa i przedstawiają je w URE do umorzenia. Pieniądze trafiają na rachunek maklerski, a następnie na konto bankowe Inwestora.

www.ekoprojekt.com

certyfikaty, szacujemy prognozowaną wartość możliwych do uzyskania białych certyfikatów oraz przedstawiamy zasady i warunki finansowe aplikowania.

Proponujemy również realizację mniejszych inwestycji energooszczędnych, które zgodnie z Ustawą o efektywności energetycznej nie kwalifikują się do samodzielnego ubiegania o białe certyfikaty (przedsięwzięcia generujące oszczędności mniejsze niż 10 toe) przez łączenie ich w pakiety i aplikowanie grupowe.

WYNAGRODZENIE EKOPROJEKT

Ekoprojekt świadczy kompleksową usługę w zakresie uzyskania i sprzedaży świadectw efektywności energetycznej w zamian za wynagrodzenie za sukces, stanowiące uzgodniony z Inwestorem procent przychodu uzyskanego z pozyskania i sprzedaży białych certyfikatów, bez żadnych kosztów stałych, opłat wstępnych lub kosztów dodatkowych.

Zasady współpracy są przejrzyste i proste. Pełne ryzyko biznesowe ewentualnego niepowodzenia aplikacji ponosi Ekoprojekt. W wynagrodzeniu Ekoprojekt uwzględnione są wszelkie koszty związane z uzyskaniem, wydaniem i sprzedażą świadectw efektywno-

ści energetycznej, w tym: koszt wykonania audytów efektywności energetycznej (wstępnego i po zakończeniu realizacji inwestycji), opłaty za prowadzenie rachunku towarów giełdowych, prowizja domu maklerskiego, opłata za rozliczenie transakcji na rzecz Izby Rozliczeniowej Giełd Towarowych S. A., opłata transakcyjna Towarowej Giełdy Energii, wpis do Rejestru Świadectw Pochodzenia, opłaty za pełnomocnictwa i inne. Ekoprojekt uzyskuje wynagrodzenie tylko wówczas, gdy pieniądze z uzyskanych i sprzedanych białych certyfikatów wpłyną na konto Inwestora.

Od 2013 roku skutecznie pozyskaliśmy świadectwa efektywności energetycznej dla kilkudziesięciu spółdzielni i wspólnot mieszkaniowych.

W celu otrzymania oferty cenowej zapraszamy do kontaktu z nami. Bezpłatnie oszacujemy prognozowaną wartość możliwych do uzyskania białych certyfikatów oraz przedstawimy Państwu ofertę kompleksowej obsługi.

Ekoprojekt Sp. z o.o.
al. Krakowska 224
02-219 Warszawa
tel. 22-886-44-39
faks 22-846-87-43
biuro@ekoprojekt.com
www.ekoprojekt.com

Białe certyfikaty
Infolinia
tel. 530-999-607

ZAPROSZENIE

VIII Klub gospodarczy MWS

Mazowiecka Wspólnota Samorządowa serdecznie zaprasza na VIII spotkanie w ramach Klubu Gospodarczego MWS.

Tematy spotkania:

- Komu się należy oraz jak pozyskać „białe certyfikaty”?
- Dotacje na likwidację starych pieców z budżetu m. st. Warszawy.

- Podłączenie budynku do miejskiej sieci ciepłowniczej z wykorzystaniem białych certyfikatów, dotacji na likwidację pieców i współfinansowania przez gestora sieci.

Gość specjalny: Piotr Chociaj, Prezes Ekoprojekt Sp. z o.o.
Termin: 27 kwietnia 2017r. (czwartek)
Godz. 13:00 – 14:30

Miejsce: Mazowiecka Wspólnota Samorządowa, ul. Koszykowa 24 lok. 12, Warszawa

Podczas spotkania będą mogli Państwo dowiedzieć się m. in.:

- czym są „białe certyfikaty”,
- na jakie inwestycje można pozyskać „białe certyfikaty”,
- jaka jest procedura pozyskiwania „białych certyfikatów”,
- jak uzyskać dofinansowanie na likwidację starego pieca na paliwo stałe lub likwidację piecyków gazowych i doko-

sażenie budynku w centralną ciepłą wodę
- jak najtaniej podłączyć budynek do miejskiej sieci ciepłowniczej

W szczególności do udziału w spotkaniu zachęcamy przedstawicieli:

- Wspólnot Mieszkaniowych,
- Spółdzielni Mieszkaniowych,
- Zarządców Nieruchomości,

Ekoprojekt Sp. z o.o.: Spółka z 14 letnim doświadczeniem w branży ciepłowniczej, której podstawową dzia-

łalnością jest projektowanie i wykonawstwo sieci i przyłączy ciepłowniczych, węzłów cieplnych, instalacji grzewczych oraz pozyskiwanie dofinansowań na inwestycje zwiększające efektywność energetyczną. www.ekoprojekt.com

Udział w spotkaniu jest bezpłatny. Liczba miejsc ograniczona, decyduje kolejność zgłoszeń. Prosimy o potwierdzenie udziału do 26 kwietnia 2017r. na adres p.dabrowski@mws.org.pl lub tel.: 884 88 99 30

Metro w Warszawie

Wyjątkowa książka Andrzeja Rogińskiego

7 kwietnia 1995 r. o godz. 12.35 ze stacji metra Wilanowska odjechał pociąg nr 1 z oficjalnymi gośćmi i dziennikarzami w kierunku Politechniki. Chwilę później pociąg nr 2 z pozostałymi gośćmi odjechał w kierunku Kabat.

Termin oficjalnego oddania metra do eksploatacji był uzgodniony z prezydentem Lechem Wałęsą na piątek, aby po uroczystości prezydent mógł odlecieć do domu samolotem. „Wyborcza” napisała, że został zaproszony gen. Wojciech Jaruzelski. Pojawił się komentarz, że warto by jeszcze zaprosić prochy Breżniewa. Jak to przeczytał Wałęsa... Gdy kard. Józef Glemp, prymas Polski, premier Józef Oleksy, Marcin Świąćicki – prezydent Warszawy i inni goście czekali na prezydenta Lecha Wałęsę przyszła wiadomość, że „...właśnie leci nad nami” do Gdańska.

Tak zostały oddane do eksploatacji pierwszy odcinek metra, długości 11 km, od stacji Kabaty do stacji Politechnika oraz stacja techniczno-postojowa w Kabatach.

Kto tego dnia przeciął wstęgę, co powiedział kardynał a co prezydent Warszawy można przeczytać w dzisiaj wydanej książce mojego autorstwa „Metro w Warszawie”, którego okładkę obok prezentujemy.

Druga ważna data w historii warszawskiego metra przypada 15 kwietnia, albowiem tego dnia w 1983 r. został wbity w ziemię pierwszy pal na Ursynowie. Pale były niezbędne ze względu na technologię budowy w głębokim wykopie.

Książka wpisuje się w święto metra. Omówione są w niej najistotniejsze wydarzenia, poczynając od 1925 r. do budowy II linii metra włącznie, poruszone są wszystkie ważne zagadnienia związane z inwestycją, mówią uczestni-



cy wydarzeń, mówią dokumenty. Polecam ją miłośnikom metra, varsavianistom, inżynierom, podróżującym naszym metrem.

„Metro w Warszawie” – Andrzej Rogiński, twarda oprawa, 208 stron, 70 zdjęć, 23 ilustracje, 7 tabel. Zamówienia proszę przysyłać na adres wydawcy książki: ksiazkaometrze@poludnie.com.pl lub: 02-784 Warszawa, ul. Dembowskiego 8, redakcja „Południe”. Znając nr telefonu, adres e-mail zamawiającego, łatwiej będzie ustalić sposób przekazania egzemplarzy.



Stéphane Antiga trenerem ONICO AZS Politechnika Warszawska

Stéphane Antiga 5 kwietnia podpisał kontrakt trenerski z ONICO AZS Politechnika Warszawska. Będzie trenował warszawski zespół przez najbliższe dwa sezony. Na stanowisku zastąpił Jakuba Bednaruka który na ławce trenerskiej AZS spędził ostatnie siedem sezonów.

– Jestem bardzo zadowolony, że mogę dziś podpisać kontrakt z ONICO AZS Politechniką Warszawską. Chcę pogratulować Kubie, bo wykonał w Warszawie kawał dobrej roboty. (...) Zrobię, co w mojej mocy, żeby osiągać jeszcze lepsze wyniki. Mam nadzieję, że

zbudujemy tutaj dobrą ekipę. Będzie fajnie! – powiedział podczas dzisiejszej konferencji Antiga.

Nowy trener „Inżynierów” ma się czym pochwalić. To właśnie pod jego skrzydłami Reprezentacja Polski wywalczyła ponownie, po czterdziestu latach, mistrzostwo świata.

Antiga swoją pracę w stołecznym klubie będzie łączył również z funkcją selekcjonera reprezentacji Kanady.

Z niecierpliwością czekamy na nowy sezon PlusLigi siatkarzy!

ŹRÓDŁO I ZDJĘCIE: WARSZAWA I OKOLICE / WWW.WIO.WAW.PL

Ursus pamięta o swoich cichych bohaterach

Jako działacze podziemnej „Solidarności” w Ursusie każde z nich zapisało swoją kartę w historii. Byli szykanowani, wyrzucani z pracy. Za swoją aktywność w antykomunistycznym podziemiu często płacili wysoką cenę. Komuniści jak tylko potrafili najlepiej zwalczali działaczy Solidarności, część z nich zamykając w więzieniach i w ośrodkach internowania.

W mieszkaniu Anny i Waldemara Woźniaków, mieścił się punkt kolportażu wydawnictw niezależnych między innymi „Wolnego Głosu Ursusa” i Tygodnika „Mazowsze”. Jadwiga Karpezo była organizatorką pierwszej po wprowadzeniu stanu wojennego akcji protestacyjnej na terenie Ursusa w obronie więźniów politycznych. Stanisław Romanowski, członek struktur podziemnej „Solidarności” w Ursusie przypłacił ciężkim pobiciem udział w demonstracji. Janina Górecka organizowała pomoc materialną dla internowanych działaczy związkowych.

Pomysł podziękowania rodzinom ludzi opozycji z lat 1981-1989, którego inicjatorami są legendarni działacze mazowieckiej „Solidarności” Zbigniew Bujak i Zbigniew Janas jest godny pochwały. 1 kwietnia w Ursusie podczas spotkania zorganizowanego przez „Fundację dla Ursusa”, dzieci i wnukowie zmarłych działaczy odebrali symboliczne medale-statuetki „Dziękujemy za Wolność”. W uroczystości wziął udział współorganizator Komitetu Obrony Robotników, twórca pierwszej dużej niezależnej oficyny wydawniczej w PRL, inicjator i honorowy prezes Stowarzyszenia Wolnego Słowa Mirosław Chojceki.

JW



ogłoszenie

Z okazji Świąt Zmartwychwstania Pańskiego składamy najserdeczniejsze życzenia: spokoju, radości, miłych spotkań w gronie rodziny i przyjaciół oraz nadziei w życiu i wiary w dobro.

Niech tegoroczne Święta Wielkanocne staną się dla nas wszystkich okazją do pojednania i okazywania sobie miłości i szacunku



*„Nie ulegaj tak dalece smútkom, byś zapomniał, że Chrystus zmartwychwstał”
św. Matka Teresa z Kalkuty*



Kazimierz Rakowski
Starosta Wołomiński

Janusz Werczyński
Przewodniczący Rady
Powiatu Wołomińskiego

Adam Łossan
Wicestarosta Wołomiński

ogłoszenie

amaconsulting
UBEZPIECZENIA

życzy



Wesołych Świąt

www.amaconsulting.pl

ogłoszenie

*Najserdeczniejsze życzenia zdrowych,
radosnych i spokojnych Świąt Wielkanocnych*

składa Rada Nadzorcza, Zarząd i pracownicy SM "Na Skraju"




reklama

Reklamuj się w internecie!!!



Prowadzisz firmę i chciałbyś pozyskać nowych klientów?
Reklamuj się w internecie!

Skontaktuj się z nami, a pomożemy Ci skutecznie
zareklamować się w sieci. Napisz do nas na:
reklama@mpgmedia.pl.

Na hasło „Gazeta Samorządność” do 31 maja 2017r.
otrzymasz rabat 25% !!!



Mniej nocnych lotów nad Okęciem?

Mieszkańcy osiedli obok lotniska Chopina w Warszawie mają dość nocnych hałasów wywoływanych przez samoloty. Jest szansa, że to się zmieni – marszałek województwa wystąpił o zmniejszenie liczby lądowań i startów w czasie kiedy są one najbardziej uciążliwe, czyli właśnie w godzinach nocnych.

Marszałek Adam Struzik wystosował pismo do Przedsiębiorstwa Państwowe Porty Lotnicze o zmniejszenie liczby nocnych lotów i przekierowanie części samolotów do Modlina. Co istotne w całej sprawie warszawskie lotnisko ma ograniczenia – w nocy może tu startować maksymalnie 48 samolotów. Modlin ograniczeń nie ma.

O całej sprawie poinformował „Dziennik Gazeta Prawna” wyjaśniając, że jedną trzecią udziałów w Modlinie ma właśnie marszałek Adam Struzik, więc nietrudno się domyśleć, iż takie rozwiązanie dla tego podwarszawskiego lotniska byłoby bardzo korzystne.

ŹRÓDŁO I ZDJĘCIE: WARSZAWA I OKOLICE / WWW.WIO.WAW.PL

reklama

Kancelaria Legitimus

ul. Mielczarskiego 8 lok. 64 B

02-798 Warszawa

tel. 502 730 881



Tworzymy m.in. projekty:

- zakładowych przepisów prawa pracy,
- systemy wynagrodzeń pracowników,
- systemy ocen pracowników.

Doradzamy w negocjacjach
pracodawca – związki zawodowe.